

Sama o sobie: Krystyna Janda

Przez lata mówiła, że teatr to najpiękniejsze miejsce na świecie, jej mejsce. Z kłopotów i smutków zawsze podnosiła ją konieczność wyjścia na scenę.



PO 18.02 18.20

MODRZEJEWSKA
serial biograficzny
KINO POLSKA



Zawsze wiedziała, co chce grać, jak chce grać i dlaczego. Już jako absolwentka warszawskiej PWST debiutując u Andrzeja Wajdy w „Człowieku z marmuru”, a potem grając w „Człowieku z żelaza” była w pełni aktorsko ukształtowana. Jej bohaterka, Agnieszka stała się symbolem niespokojnego pokolenia. A Krystyna Janda otrzymała przepustkę do pierwszej aktorskiej ligi i nigdy jej nie opuściła. Od tamtej pory zagrała ponad 200 ról filmowych, teatralnych i telewizyjnych. Na pytanie, czym jest dla niej scena, odpowiadała: *Światem, który rozumiem i kocham. I co więcej czuję się w nim bezpiecznie, czego nie mogę powiedzieć o świecie na zewnątrz.* Kiedy okazało się, że nigdzie nie chce wystawić jej sztuk, razem z mężem, Edwardem Klosińskim, postanowiła założyć własny teatr. Dopięła swego, tak powstała Polonia. Gdy wszystko zaczynało się układać, nagle spadła na nią wiadomość o chorobie męża. — *Kiedy przyszły pierwsze trudne momenty, po prostu nie grałam. Teraz wychodzę na scenę i gram, ale to nie znaczy, że cały czas jestem do końca obecna. Jestem profesjonalistką, potrafię wykonać swoją pracę bez względu na okoliczności.* Nawet, gdy przyszło najgorsze, nie zamierzała się poddać. Dwa dni po śmierci ukochanego w swoim internetowym dzienniku napisała: „Proszę o ciszę. O nie składanie kondolencji.” i tego samego dnia, wieczorem stanęła na scenie i znów brawurowo zagrała Florencie Foster Jenkins w „Boskiej”.

„Znajomi uważają, że gdyby nikt mi nie płacił, to ja i tak bym grała. Dzień bez spektaklu jest dla mnie dniem straconym. **Lubię grać. Lubię ten zawód. To banał, ale scena jest dla mnie najwspanialszym miejscem na świecie. Tam znam reguły gry.**”

„Od lat prowadzę interes pod nazwą **Krystyna Janda.** Nie we wszystko wchodzę po szyję i się w tym topię, ale jeśli już, nie potrafię robić nic na pół gwizdka.”

„Myślę, robię swoje, postępuję według własnych zasad, ale jednocześnie jestem otwarta i ciekawa innych. Nie oceniam za szybko, nie wyrokuje. Uśmiecham się częściej, wysłuchuję spokojniej i rozumiem o wiele lepiej. **Wszystkich.**”

„Nie jestem marzycielką, jestem realistką. Jeśli widzę, że czegoś zupełnie nie da się wykonać, to oczywiście rezygnuję. **Ale jeśli w coś wierzę i widzę jakąkolwiek nadzieję, wtedy nie można mnie powstrzymać.**”

„Piszę internetowy dziennik, wydaję książki, prowadzę teatr, gram, reżyseruję. **Zawsze pracuję świadomie i biorę za wszystko pełną odpowiedzialność.**”

Kobieta z żelaza